

# ŁODZIANIN

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.  
Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem  
oddział w Łódzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 89, telefon 141-56 od 20—23.  
Wydawca: Łódź: O. K. R. P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Sroda 17 marca 1937  
Cena numeru 10 groszy

Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w codzi z odnoszeniem do domu zł. 2,50 mro-  
słecznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz  
1 milimetrów przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwy-  
czajnie gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30.  
Grobnie ze wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowia-  
da

## Sytuacja na froncie Walki na odcinku Guadalajara Akcja foty powietrznej i morskiej Rządu

Korespondent Lavasa donosi z Siguenza, że nawszystkich frontach Madrytu popda się poprawie, co przyczyniło się do ożywienia działalności obu stron walczących. Ostre walki toczą się na odcinku Guadalajara. W akcji bierze udział duża ilość artylerii. Powstańcze eskadry samolotów myśliwskich otworzyły wczoraj drogę dla nabitu trzymotorowców bombardujących, które zarzuciły wielką ilość materiałów wybuchowych przyjeżdżając z rządu, a szczególnie linie komunikacyjne, którzy dopływają posiłki. W okolicy Trijueque aż do Tajuna od południa po-  
czawszy do późnego wieczora nie ustawał ogień artylerii.

he - Nares. Atak ten nie powiódł się.  
**AKCJA LOTNIKÓW RZĄDOWYCH.**  
Hiszpańska agencja rządowa donosi, że eskadra lotnicza, która bombardowała okopy nieprzyjacielskie w okolicach Guadalajara, stoczyła bój powietrzny z samolotami powstańczymi, przy czym jeden z samolotów został stracony, a drugi uszkodzony. Lotnictwo rządowe bombardowało poza tym kilka kolumn zmotoryzowanych, z których jedna składała

się z czołgów oraz samochodów pancernych i ciężarowych.  
**DZIAŁALNOŚĆ FLOTY RZĄDOWEJ.**  
Ministerium marynarki komunikuje: W ciągu ubiegłego tygodnia działalność floty rządowej była bardzo ożywiona. Okręty wojenne konwojowały i ochraniały na dużej przestrzeni wybrzeży hiszpańskich 6 wielkich statków handlowych, załadowanych cennym materiałem. Statki te skierowane były do portów śródziemnomorskich i atlantyckich.

### GŁÓWNA KWATERA POWSTAŃCÓW O SYTUACJI.

Jak donoszą źródła powstańcze wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu artylerijskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie rozgorzała trwająca 2 godziny walka wręcz. Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika. Wczorajem zapakowały oddziały rządowe powtórnie linie powstańcze, lecz zostały z wielkimi dla siebie stratami odparte. Wojska rządowe usiłowały również odyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje, dominujące nad doliną Alcala-

## Górnicy odrzucili orzeczenie arbitrażowe Groźba wybuchu strajku powszechnego

W związku z orzeczeniem Komisji arbitrażowej w sprawie zarobków wozaków i dzionkarzy, odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji międzyzwiązkowej. Po obszernej dyskusji Komisja **ODRZUCIŁA ORZECZENIA, WOBEC NIEUWZGLĘDNIENIA PRZEZ NIE POSTULATÓW GÓRNICZYCH.**

Na dziś zwołano konferencję wspólną z wydziałami górniczych rad załogowych w **SPRAWIE STRAJKU GENERALNEGO W GÓRNICTWIE.**

W razie uzgodnienia stanowisk — **W DNIU 19 b. m. WYBUCHNIE STRAJK Powszechny W GÓRNICTWIE.**

Na jednej z największych kopalń Śląska „Giesche”, zatrudnia-

jącej 3400 pracowników, wybuchł strajk okupacyjny. Ogłosiło go 1000 górników w podziemiach. Do akcji przyłączyli się górnicy na powierzchni.

Wysunęto szereg postulatów, przeważnie o charakterze lokal-

## Życie w „Trzeciej” Rzeszy Plaga denuncjacji — Zakaz czytania prasy zagranicznej

Plaga denuncjacji w Niemczech przybrała ogromne rozmiary, przy czym nawet węzły rodzinne nie stanowią tamy przed donosicielstwem. Coraz częściej wychodzi na jaw, że nawet dzieci denuncjują do Gestapo rodziców, zarzucając im wrogi stosunek do dyktatorskiego reżimu. Wiele denuncjacji popełnianych jest z zemsty dla pieniędzy lub kariery. Gestapo wydaje wielkie sumy na denuncjantów i konfidentów.

Sądy niemieckie przepełnione są procesami, których podstawę stanowią denuncjacje. Ostatnio sąd państwowy w Berlinie, uzasadnia-

jąc jeden z wyroków niewinniających oświadczył, że fałszywe oskarżenia i denuncjacje powinny być surowo karane, tym bardziej, że donosicielstwo stanowi podłą cechę charakteru.  
Opierając się na tym wyroku niektóre czasopisma w Niemczech domagają się ogłaszania w prasie nazwisk donosicieli. Pisma podnoszą, że denuncjacje w „Trzeciej” Rzeszy urosły do rozmiarów zarazy i stały się klęską społeczną.

### BOJĄ SIĘ SŁOWA PRAWDY.

Czytelnictwo prasy obcej w Niemczech spadło bardzo poważnie — po częstych zakazach przywozu różnych dzienników i czasopism zagranicznych. W kioskach znaleźć można bardzo ograniczoną ilość wydawnictw obcych. Pomijając względy polityczne, które powodują wciąż nowe zakazy debitu, czynniki partyjne niezbyt przychylnym okiem patrzą na szerokie czytelnictwo prasy obcej w ogóle, nawet utrzymanej w tonie rzeczowym i nie pomawianej o wrogosć w stosunku do „3-iej” Rzeszy. O ile nie ma wyraźnych motywów do wydania zakazu, stosowana być może droga pośrednia. Handlarze gazet sprowadzają

mogą te tylko gazety zagraniczne, którym udzielono licencji dewizowej. Jak slychać, odmowa takiej licencji jest stosowana b. szeroko, stanowiąc skuteczne narzędzie kontroli importu wydawnictw zagranicznych. Większość wydawnictw zagranicznych, dopuszczonych do sprzedaży w Niemczech, sprowadzana jest przez jedną tylko firmę. Według pogłosek, jakie krążą wśród wydawców zagranicznych, firma ta ma być nawet rękoma przeobrażona w przedsiębiorstwo nawiązujące do państwowe.

### JAK W ŚREDNIOWIECZU.

Wyzyskując przesady szerokich warstw w Rzeszy, zwłaszcza na wsł, szereg oszustów fabrykowała i sprzedawała w Niemczech specjalne przyrządy, które mają neutralizować ujemne skutki „szkodliwych promieni”, które emanują z rezerwo w pewnych okolicach z gruntu lub wody gruntowej. „Promieniomowanie” to ma wpływać ujemnie na zdrowie ludzkie i na urodzajność ziemi.

### „Pakt azjatycki”

Londyński korespondent „Information” donosi, iż według oświadczenia posła Iraku w Ankarze, pakt azjatycki pomiędzy Turcją, Iranem, Irakiem i Afganistanem zostanie podpisany prawdopodobnie na wiosnę. Zwłoka w zawarciu tego paktu nastąpiła z powodu nieporozumień, jakie powstały ostatnio między Iranem a Irakiem. Nieporozumienia te zostały jednak usunięte przez rokowania, prowadzone obecnie w Bagdadzie.

### Usunięcie Komisarza Zdrowia w ZSSR.

Agencja Tass donosi: Komisarz Zdrowia Publicznego Z. S. S. R. i R. S. F. S. R., Kamiński, decyzją Komitetu Wykonawczego Centralnego, został zwolniony ze swego stanowiska. Miejsce jego zajął Piotr Sergejew.

## Baleary bazą lotniczą Włoch

### Rząd hiszpański wobec interwencji wojsk faszystowskich

Havas donoszą Walencji: Ministerstwo Lotnictwa i Marynarki przejęło depesze radiowe nadaną z Palma na Majorce do reprezentanta dyplomatycznego Rządu powstańczego w Rynie. Depesza ta brzmi:

przez Hiszpanię i przypomniał swe wystąpienia na terenie Genewy, po czym oświadczył, że nota wysłana przed 3-ma dniami miała na celu podanie do wiadomości sekretarza generalnego i wszystkich członków Ligi, w konsekwencji i Rady Ligi nowej sytuacji, wywołanej przez udział zbrojnych oddziałów włoskich w walkach, prowadzonych w Hiszpanii. Na razie — mówił minister — Rząd hiszpański może się ograniczyć jedynie do oczekiwania na reakcję, jaką jego nota wywrze wśród tych, których zadaniem jest czu-

wanie nad stosowaniem się do przepisów paktu Ligi Narodów. Co się tyczy noty, wysłanej do Rządu W. Brytanii, który był dotychczas rzecznikiem komitetu nieinterwencji wobec Rządu hiszpańskiego, — pozwolę sobie wyrazić nadzieję, iż nota ta będzie rozpatrzona tak szybko, jak tego wymaga powaga sytuacji i że komitet nieinterwencji wypowie się w najbliższych dniach w ten, czy inny sposób, tak, aby Rząd hiszpański wiedział, czego się ma trzymać.

## Komisja Prawnicza Senatu przeciwko zniesieniu sądów przysięgłych

Komisja prawnicza Senatu rozpatrywała we wtorek ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych. W obronie projektu rządowego wystąpił min. Grabowski. Komisja 10 głosami przeciwko 4 postanowiła odrzucić projekt rządowy i wy-

wiedziała się za utrzymaniem sądów przysięgłych. Za zniesieniem sądów przysięgłych głosowali: wice-marszałek Wacław Makowski oraz senatorowie Petrażycki, Terlicki i Jeszke.

## Francja na drogach poprawy gospodarczej Powstrzymanie drożyzny — Wzrost dochodów skarbu

**OŻYWIENIE GOSPODARSTWA.**  
Prezydium Rady Ministrów ogłosiło komunikat, zwracający uwagę na objawy gospodarczego ożywienia, jakie zaznaczyło się w ciągu ostatnich tygodni. W ciągu 8 tygodni r. b. ilość załadowanych wagonów wzrosła o 3%, w porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego. Liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 6 marca b. r. 404.624 osób, czyli o 79.902 mniej, niż w tym samym okresie r. ub. Również wpływy podatkowe w ciągu miesiąca stycznia i lutego r. b. znacznie wzrosły. Taksa produkcyjna od obrotu i podatek obrotowy w lutym dały sumę o 20%, a w styczniu o 15% wyższą od analogicznych pozycji za rok ubiegły.

### ZAHAMOWANIE DROŻYZNY.

Ceny hurtowe, jak wynika z oficjalnych informacji, ogłoszonych przez Prezydium Rady Ministrów, przestały okazywać tendencję do wzrostu. Ogólny wskaźnik cen, który w styczniu wynosił 537, spadł w lutym do 532. Wskaźnik produktów rolnych i żywnościowych wynosił w styczniu 532, a w lutym 516, mineralów i metali w styczniu 541, a w lutym 568. Ogólny wskaźnik cen detalicznych wykazuje w dalszym ciągu lekką tendencję do wzrostu.

### POŻYCZKA NARODOWA.

Francuski Dziennik Urzędowy z datą 16 marca ogłasza dekret, ustalający wysokość drugiej transzy Pożyczki Obrony Narodowej na 3 miliardy franków. Warunki pożyczki drugiej transzy są identyczne, jak i przy emisji pierwszej transzy. Zamknięcie subskrypcji przewidziane jest na 23 marca.

W Paryżu odbyło się zebranie, w którym wzięli udział: minister finansów oraz wyżsi urzędnicy Ministerium i przedstawiciele wielkich instytucyj kredytowych. Min. Vincent Auriol oświadczył przed-

stawicielom prasy, że druga transza pożyczki jest w rzeczywistości transzą uzupełniającą, mającą umożliwić subskrypcję wszystkim tym, którzy pierwszej transzy jeszcze nie subskrybowali, wyzyskując korzyści, jakie posiadanie tego papieru daje. Miejmy nadzieję — mówił minister — że poprawa na rynku kredytu publicznego w krótkim czasie nastąpi i skarb będzie mógł zaciągać pożyczki na warunkach bardziej dogodnych dla państwa. Minister dodał w zakończeniu, że kapitały, które uciekły z Francji, wracają w szybkim tempie. Tempo wpływów skarbowych jest obecnie bardziej szybkie, niż tempo wzrostu wydatków.

## Kopalnia w płomieniach Setki górników ginie pod ziemią

W kopalni węgla Chugai w prefekturze Shizuoka (Japonia) wybuchł olbrzymi pożar. Setki robotników walczą z ogniem, starając się dostać do szybu, w którym znajduje się 40 górników odciętych od świata morzem płomieni. Jak sądzą, robotnicy zostali już zatruci gazami i pomoc może okazać się spóźniona.

Agencja Domei donosi, że do tychczas 41 górników zginęło. Wydziałające się w czasie pożaru gazy zatrąły nieszczęśliwych. Oddziały wojska, zaopatrzone w maski gazowe, starają się dotrzeć do szybu, w którym przypuszczalnie znajdują się jeszcze górnicy.

## Krwawe rozruchy w Palestynie

Starcia żydów w gabskile w Palestynie z wojskami znowu. W dniu 10 zamachów, dokonanych przez Arabów w okręgu Nazaret i Haifa

# Wtorkowe posiedzenie Sejmu

## Sprawa rozjemstwa w zatargach pracy

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu rozpatrywano nowelę rządową do rozporządzenia Prezydenta o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

Sprawozdawca, pos. Gdula podniósł, iż stale od 1930 r. wzmagają się fala strajków w różnych dziedzinach przemysłu, nowa forma strajków, która wyraża się w okupacji zakładu pracy—wszystko to sprawiło, iż przed Rządem stało się zagadnienie co raz częściej stosowania rozjemstwa.

Przymusowe rozjemstwo na Śląsku dało — zdaniem referenta — dobre wyniki. Wpłynęło ono na zmniejszenie się liczby strajków oraz wpłynęło dodatnio na kształtowanie się zarobków.

Zaprojektowana przez Rząd nowela wprowadzić ma dwie zmiany: 1) powoływanie nadzwyczajnych komisji rozjemczych ma przejść z rąk Rady Ministrów do ministra Opieki Społ. i 2) dawniej przymusowe rozjemstwo następowało, jeżeli zatarg zagrażał ogólnopolskiemu interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru, zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu.

Ta ostatnia zmiana wywołała wśród świata pracy zaniepokojenie, że jest to ukryty zamach na prawo walki w formie strajku.

Referent od siebie zgłosił poprawkę, przywracającą dawny tekst rozporządzenia.

### DYSKUSJA.

Pos. Przykling odradza zapatrywać się na Berlin, Rzym i Moskwę, gdzie robotnikom odebrano prawo do strajku, a radzi patrzeć w stronę Francji i Anglii.

Pos. Mróz zgłosił wniosek o ponowne odesłanie projektu do komisji, a pos. Kopeć poddał krytyce projektowaną nowelę i radził wyznaczyć jej termin obowiązujący do 1 stycznia 1938 r.

**COFANIE SIĘ NA CAŁEJ LINII.** Wreszcie pos. Małecki zgłasza poprawkę, przywracającą w art. 1 pierwotny tekst.

P. min. Kościakowski zgodził się na tę poprawkę.

Ustawę przeto przyjęto z poprawką, przywracającą dawny tekst w art. 1.

Zmiana, wprowadzona przez nowelę, polega na tym, iż po orzeczeniu Komisji Rozjemczej, żadna ze stron nie może jej przeciwdziałać.

## Nowela do ustawy o karach pieniężnych

Nowela dotyczy ustawy z r. 1933 o przeniesieniu wpływu z kar pieniężnych, ściganych z robotników

## 27 pracowników gminnych przed sądem

W środę, 17 b. m., rozpoczął się w Lwowie proces 27 pracowników gminnych, będących następstwem pamiętnego strajku w maju ubiegłego roku. Strajk ten, jak wiadomo, wybuchł samorzutnie na tle rozgoryczenia pracowników gminnych z powodu długotrwałego zwlekania z załatwieniem ich postulatów. Strajk ten zakończył się podpisaniem umowy zbiorowej i podpisaniem całego szeregu punktów, które, nawiasem powiedziawszy, i dzisiaj jeszcze całkowicie nie zostały załatwione. Pracownicy gminni po przerwaniu strajku powrócili do pracy i na tym właściwie cała sprawa powinna była się wyczerpać.

Tymczasem w ostatnich tygodniach prokuratura doręczyła 27 pracownikom akty oskarżenia pod zarzutem popełnienia występku z art. 223 i 224 K. K. Oskarżenia mają odpowiadać za to, że uchwały zebrania o proklamowaniu strajku zostały wprowadzone w życie, że wybrany był komitet strajkowy i t. p. Akt oskarżenia otrzymali nast. pracownicy: Łoziński, Grabek, Pycyna, Machalski, Sparzyński, Oyczarewicz, Lipka, Sternal-

na akcję kulturalno - oświatową i opiekuńczą.

Nowela wprowadza do komisji zarządzającej tymi funduszami, zamiast 3 przedstawicieli robotników, 4 takich przedstawicieli oraz 3 zastępców.

Nowelę, zreferowaną przez p. Waszkiewicza, przyjęto.

## Uregulowanie finansów komunalnych

Nowela ta spowodowana została katastrofalną sytuacją wielu samorządów miejskich, których wpływy w ostatnim ośmiolate spadły o 40%, gdy tymczasem obowiązki miast oraz t. zw. zadania zleczone wciąż wzrastają. Nowela pom. in. przewiduje dodatek do podatku od uposażeń pracowników prywatnych, zarabiających powyżej 400 zł. mies., w wysokości 4%.

### REKORD NOWELIZACJI.

Referent, p. Kaczmarek, podnosi, iż pierwotna ustawa z d. 11 sierpnia 1923 r. została już 44 razy nowelizowana.

### LAWINA USTAW.

Pos. Krzeczunowicz, który początkowo miał ustawa tę referować, ale zerwał się, oświadcza:

„Wpłynęła tak wielka ilość projektów ustaw, takie stopy druków potoczyły się, jak lawina, że trudno się w ich wadze zorientować. W omawianej ustawie mieszczą się postanowienia nad wyraz poważne, szczególnie w tych artykułach, które wprowadzają dodatek do podatku dochodowego. W praktyce wyniesie ten dodatek sumę 70 mil. zł. Czy nasze życie gospodarcze, osłabione kryzysem, zniesie taką nowość? Wprawdzie Rząd oświadcza, że zamierza pilnować, by nowe źródło dochodów samorządów nie przekroczyło na razie 50%, ale suma 35 mil. zł. też nie jest bagatelą”.

### JAK RZĄD POPĘDZA SEJMU.

O tym, jak pracuje obecny Sejm, mówi pos. Sommerstein:

„Okazuje się, w jakim tempie ustawy są dyskutowane i uchwalane. 8 marca zapadła uchwała Rady Ministrów o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Tego samego dnia wpłynął projekt do Sejmu, w sobotę sprawa była na Komisji Administracyjno-Samorządowej. Trudno było znaleźć referenta, gdyż nie łatwo zorientować się w ciągu 24 godzin w tej dżungli, jaką jest ustawa z r. 1923 o finansach komunalnych, po niezliczonych jej nowelizacjach. W drugiej połowie 1936 r. wydany został jednolity tekst tej ustawy. Nagle przychodzi nowa nowelizacja. Z początku referat miał objąć przewodniczący komisji, w ostatniej chwili objął go pos. Krzeczunowicz, który

jednak złożył referat i zjawił się nowy sprawozdawca. Przedłożenie obejmuje de facto ok. 50 zmian ustawy. Dyskusja na Komisji odbyła się w ciągu jednego przedpołudnia. Jest to prawdziwa galopada”.

### Z KOMISJI DO KOMISJI.

Ten sam mówca podnosi, iż analogiczny projekt był rozpatrywany przez Komisję Skarbową Sejmu, a obecnie w nieco zmienionej formie przyszedł na Komisję Administracyjną, która go przyjęła.

Pos. Sommerstein wypowiedział się przeciw ustawie.

Ponieważ niektórzy mówcy wysunęli także zastrzeżenia konstytucyjne, przeto projekt nowelizacji ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych ponownie odesłano do Komisji Skarbowej.

## ZGŁOSZENIA NA TARYFĘ BLOKOWĄ są nadal przyjmowane przez biura

### Elektrowni Miejskiej w Warszawie

Abonenci, którzy złożą deklarację przed 25 MARCA r. b. korzystać będą z tej taryfy już w KWIECIEŃIU. Zgłoszenia późniejsze złożone po 25 b. m. będą uwzględnione dopiero w MAJU.

We wszystkich filiach **Elektrowni Miejskiej** każdy Abonent specjalne broszurki oraz najszczegółowsze informacje w sprawie korzyści, jakie daje taryfa blokowa.

## Zatwierdzenie wyroku śmierci

Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok, skazujący na śmierć Ukrainców: Opackiego i Chlubicza oraz na dożywotnie więzienie Rozuduszka, skazanych na

tę karę za szereg napadów terrorystycznych i zamordowanie ks. Odlanickiego w Czarnej Wsi i sekretarza nadleśnictwa w Złotej Wsi. I. K.

**SUKNIE PŁASZCZE KOSTJUMY** — OSTATNIE KREACJE MODY NA SEZON WIOSENNY

poleca *Mirande*

WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 152, tel. 6.19-31  
 FILJA I-SZA Chmielna 14, tel. 6.56-93.  
 FILJA II-GA Wierzbowa 6, 5.44-07. (GHACH HOTELU ANGIELSKIEGO)  
**HURT - DETAL**

### W Krakowie

## Blokada przeciw „narodowcom” Domu Akademickiego

Jak wiadomo, przy wyborach do „Bratniaka” Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zwyciężyła lista „narodowa”. Przebieg wyborów i sposób obliczania głosów zaczęto kwestionować.

W związku z tym część młodzieży akademickiej (tak zw. polska młodzież demokratyczna), domagając się unieważnienia tych wyborów, przystąpiła do okupacji I-go Domu Akademickiego, przy ul. Jabłonowskich.

NAJLANSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA  
**PRYLINSKI**  
 WARSZAWA JERUZOLIMSKA 27

### 116 letnia Hiszpanka

Donoszą z Montevidéo, że zmarła tam niejaka Isabel Gil, hiszpanka w wieku lat 116. Śmierć nastąpiła wskutek ogólnego wyczerpania sił życiowych organizmu, gdyż zmarła nie cierpiała na żadną poważną chorobę.

## Omnibus runął do przepaści

Donoszą z Lima (Peru), że omnibus, wiozący 23 pasażerów wpadł do przepaści w górzystych okolicach w pobliżu miejscowości La Merced. Dwunastu pasażerów zginęło na miejscu, jedenastu zostało ciężko rannych. Omnibus uległ doszczętnemu zniszczeniu. Przyczyn wypadku nie udało się ustalić.

### Pogoda zmienna

Przewidywany przebieg pogody dnia 17 bm.: Zachmurzenie zmienne, malejące z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przy- mrozkach temperatura w ciągu dnia ok. 6 st.

### „PAŃSTWO”.

W dalszym ciągu swych komentarzy do deklaracji pik. Koca p. Miedziński w „Gazecie Polskiej” omawia rolę państwa w społecznym życiu gospodarczym. Przemienię — powiada — czasy liberalizmu gospodarczego, swobodnego wolno-konkurencyjnego kapitalizmu — dziś państwo musi zająć się regulowaniem życia gospodarczego, musi wkroczyć (jak to podkreśla właśnie deklaracja) we wzajemne stosunki pracy i kapitału.

Naogół to wszystko jest słuszne. Błąd (cichy, ukryty), tkwi w braku klasowej analizy pojęcia „państwo”. Faszyci europejscy, np. wysoko, pod niebiosa podnosząc swe „państwo”, przedstawiają je jako uosobienie sprawiedliwości, bezstronności, bezklasowości; dla nich to faszystowskie państwo nabiera poprostu metafizy-

cznego charakteru. Tymczasem wiadomo (nie wiemy czy p. M. z tym się zgodził), że faszystowskie państwo stało się terenem i organem zupełnie określonych klasowych potrzeb i interesów.

Otóż w deklaracji mamy dużo ustępów o państwie. Znaczenie państwa i jego wielką rolę rozumiemy dobrze. Ale możemy zawsze zapytać: czy mowa o państwie polskim wogóle, czy o rządach pewnej klasy. „Oto kwestia”. Metafizyki nie lubimy.

### ZNAMIENNE SŁOWA. FRONDA „NAPRAWY”.

Lewica sanacji, tak zw. „Naprawa” raczej pozytywnie ustosunkowała się do OZN-u. Lecz oto „Naród i Państwo”, wyrażając nadzieję, że konflikt Naprawy z ZZZ. nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony, stwierdza, że ustępy deklaracji, poświęcone klasie robotniczej, nie są zadowolające. Są, powiada, „zbyt schematyczne” (1). Nie odpowiadają, powiada, odczuciu robotnika itd.

Bardzo dobrze i słusznie. Jak z tego widać, solidaryzm deklaracji spowodował krytyczną ocenę nawet ze strony bardzo umiarkowanej Naprawy. Teraz nawet p. Miedzińskiemu będzie trudno dowozić, że wszystko w porządku; że w deklaracji znalazły sobie miejsce czyste „państwowe” (objektywne) postulaty.

### „PRZEROSTY”.

Wileński „Kurier Powszechny” pisze o „przerostach” władzy wykonawczej nad obowiązującymi normami prawnymi. Chodzi o konfiskaty prasowe na prowincji.

Najdrażliwszym punktem we wszystkich publikacjach w prasie prowincjonalnej jest krytyka administracji państwowej. Im miasto jest mniejsze, tym wrażliwość władz niższych instancji jest większa.

W takim np. Nowogródku aresztowano przed paru miesiącami korespondenta prorządowego „Kuriera Wileńskiego” za artykuł opijający stosunki w samodzielnym Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety li tylko dlatego, że w grę wchodziły żony paru miejscowych dygnitarzy (1).

Takie pojmanie nadzoru nad drukowanym słowem staje się epideemiczne.

Nawet wileńskie „Słowo” żali się, że mu konfiskują opisy skutków posuchy (ub. lata) w Brąsławszczyźnie. O czym więc wolno pisać? — pyta dziennik. — „Czy mamy zawiesić piśmo aż do odwołania wojewody Bocińskiego? — czy mamy je zupełnie zamknąć?”

### NAUKA KLAMSTWA.

„Polonia” katowicka słusznie stwierdza, że ustroje totalne są nauką kłamstwa i oszustwa. Bo dyktator obawia się prawdy, opiera się na demagogii.

W państwach totalnych kłamstwo panuje dziś wszechstronnie w

życiu publicznym. Kłamie się żywym słowem na zebraniach publicznych, nie wyłączając nawet namiaszek parlamentów, kłamie się w publicznych oświadczeniach urzędowych, kłamie się w aktach urzędowych, w dokumentach, książkach i gazetach. Kłamstwem jest, gdy mówi się rzezy niezgodne z rzeczywistością ludziom, którzy mają prawo poznać prawdę, albo którym mówić prawdę jestesmy obowiązani. W życiu publicznym kłamstwo bardzo często przybiera postać demagogii.

Rozwijając b. myśli o psychologii dyktatury, dziennik podkreśla mściwość i zazdrość dyktatorów, a te kolejno znowu muszą spowodować nowe fale kłamstwa...

### CZYŻBY AŻ WIĘKSZOŚĆ?!

ONR-owskie „Jutro” opisuje zjazd „sektora wiejskiego” OZN-u i twierdzi, że „większość” (1) stanowili „ziemiarze” (1) z hr. Roztworowskim, hr. Witten-Czapskim i bar. Bispingiem na czele. Tylko że ci, siedzieli dokoła... Nad prezydium zawieszono obraz Matki Boskiej Ostrobrabskiej. A nastrój na sali panował taki klerykałny, że „sektor” przypominał — pisze znowu p. Regns—dawne „stronictwo katolicko - ludowe” biskupa Walegi z Tarnowa.

A więc początki piękne. „Wieczór Wasz.” zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że „kierownika” oddziału wiejskiego jeszcze nie mianowano. A więc jest inaczej, niż na odcinku miejskim.

A „Czas”, organ ziemian, bardzo się cieszy z przebiegu zjazdu „wiejskiego sektora” i chwali, zwłaszcza „umiar” (1) staawisk.

### „GEMEINNUTZ — WSPÓLNE DOBRO”

Organ „czarnego frontu” (Strasera), „Deutsche Revolution” przytacza w Nr. 5 przerażające ilustracje do znanego hasła hitlerowców: „Gemeinnutz vor Ehrentum”, to zn. „społeczne dobro przed osobistym dobrem”. Pp. „wodzowie” hitlerowscy budują zamki i wille za zawrotnie pieniężne. A ich przyjaciółki również... Boimy się atoli przytaczać szczegóły. Tylko parę faktów. Taki treicher za-

kułił sobie pałac w Jorymberdze. Taki Frick nabył zamk nad jeziorem Stamberger; w r. 1926 był oceniany na 4 mil. marek. Taki Ley (wódz „Frontu Pracy”) buduje sobie wille w Harlaching, która do dotychczas już pochłonięła 1 milion marek. I tak dalej. Ale dlaczego np. p. Ewa Braun, pracownica fotograficzna w Monachium, mogła sobie pozwolić na zbudowanie pięknej willy przy ul. Wasserburger? i dlaczego jej auto zawsze jest prowadzone przez szturmowców z Sef? Tego właśnie czytelnikowi nie powiemy...

K. Cz.

## CZTERY KORONY!!!

### ZUŻYJESZ:

- Do bielenia bielizny.
  - Do wydezynfekowania i mycia waniek, ubikacji, zlewów i t. p.
  - Do wydezynfekowania i mycia podłóg drewnianych i kamiennych zaoszczędza ciężką pracę wólkowania.
  - Do wywabiania wszelkich plam, brudów, a przekłacie się, że Płyn „Cztery Korony” będzie niezastąpiony w Waszym gospodarstwie.
- Koszt minimalny — groszowy.  
 Płyn „C. K.” jest wyrabiany w kraju, z surowców krajowych.  
 Sprzedaj w drogeriach, składach aptecznych i mydlarniach.

## Walka z hitleryzmem w Ameryce Burmistrz N. Jorku obraził znowu Hitlera

Burmistrz nowojorski, Laguardia, którego niedawne przemówienie — zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy — wywołało w Niemczech falę urzędowego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych, — przemawiał w poniedziałek na antyhitlerowskim meetingu, zorganizowanym przez American Jewish Congress w Madison Square Garden.

W przemówieniu swym Laguardia nie tylko podtrzymał swe poprzednie oświadczenie, lecz postawił do osoby Hitlera szereg JESZCZE BARDZIEJ DOSADNYCH I OBRAŻLIWYCH EPITETÓW. W podobnym duchu przemawiał również b. admini-

strator N.R.A., Johnson, który czytał listowe porównania kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem i jego świtą.

Meeting zgromadził 25 tys. osób. Wielkie tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień transmitowanych przez głośniki. Na meetingu przemawiał również i przewodca związków zawodowych, John Lewis.

Korzystajmy z lotnictwa, podróżując, wysyłając pocztę i towary samolotami!

# Sprawa Gdańska

Usypianie czujności. — Hitleryzacja Gdańska. — Liga Narodów a Gdańsk. — Książka d-ra Strasburgera

Po ostatnich znanych (dla Polski niekorzystnych, bo pomniejszających kompetencje Komisarza Ligi) decyzjach genewskich, nastąpiło w opinii polskiej jakgdyby pewne — bezpodstawne — „odprężenie”. Mało się o Gdańsku mówi i pisze. A dyrektywy z góry („PIP.” i jego mocodawcy) są znane: sprawy nie rozdmuchiwać, nie nadawać jej międzynarodowego znaczenia, uważać ją za sprawę „lokalną” (!?)...

Tymczasem proces, wiadomy proces w Gdańsku *postępuje dalej*. Gdańsk się hitleryzuje coraz bardziej. A czujność opinii polskiej *systematycznie się usypia*. W jakim celu?

Czy nasza opinia — usypiana uspakajającym tonem części prasy — zdaje sobie należycie sprawę z obecnego stanu sprawy gdańskiej? czy zna fakty? czy rozumie sytuację? Nasz, robotniczy, obóz zajęł stanowisko wyraźne (i to ostro sformułowane) na kongresie w Radomiu. Ale prasa „sanacyjna” milczy. Ale prasa endecka nie pisze prawie nic, ze znanych hitlerofilijskich pobudek — tylko „Kurier Poznański” czasami coś wyrażniej napisze.

W tej sytuacji książka d-ra Henryka Strasburgera „*SPRAWA GDANSKA*” (Warszawa, 1937) jest po prostu czynem obywatelskim, jest dużą zasługą. Fachowości, znajomości rzeczy autorowi nie odmówi nikt — wszak przez tyle lat pracował na terenie w. m. Gdańska. Książka jest napisana spokojnie, obiektywnie, rzeczowo — przedstawia dzieje sprawy gdańskiej, znaczenie Gdańska dla Polski, prawny stan Gdańska, ostatnie fakty ze stosunków polsko-gdańskich i t. p.; spokojna, rzeczowa, książka *nie ukrywa jednak niczego*, bada sprawę bez obłędów, nikomu nie stara się dogadzać i nie schlebia. I w rezultacie jest bardzo ważnym ostrzeżeniem. Powiedzmy więcej — jest **ALARMEM!**...

W naszych robotniczych kołach zainteresowanie sprawą Gdańska jest duże — to też poważnie interesujący się kwestią znajdują w pracy d-ra Strasburgera masę materiału; polecamy ją zwłaszcza referentom. Brak książce niektórych momentów, które chętniebyśmy widzieli, jak np. powiązanie sprawy Gdańska z całością zagranicznej polityki Hitlera albo szczególnego przedstawienia losów robotnika gdańskiego i jego organizacji pod władzą hitlerowców i t. p. Ale tych tematów sobie autor nie stawia — chodziło mu o samą sprawę gdańską, t. zn. o stosunek Gdańska do Polski.

Zasadnicze stanowisko autora

wyrażone jest silnie (str. 107): „Dla Polski sprawa gdańska jest *kwestią bytu*, dlatego właśnie na tym terenie Polska koncesyjnie robić nie jest w stanie”. Sprawa gdańska bowiem ściśle się łączy ze sprawą dostępu Polski do morza w ogóle. Gdynia i Gdańsk to jeden problem.

W jakim więc położeniu znajduje się obecnie sprawa gdańska? Trzy elementy składały się do niej dawną na dyspozycję w sprawie Gdańska: Polska, sam Gdańsk, Genewa (Liga). Te dwa ostatnie niemal odpadły (demokrację Gdańska skasowano), pierwszy osłabił. Natomiast decydują faktycznie **BERLIN**, który statutowo w ogóle nic nie powinien mieć do gadania. Nawet nie zhitleryzowany Senat decyduje, lecz po prostu wódz gdańskiej partii hitlerowskiej, Forster. Ten jest prawdziwym wielkorządcą z ramienia Berlina, a Senat chodzi doń z czolobitnością (str. 73). „Senat jest tylko jeszcze *na zewnątrz* w stosunku do Polski i do Ligi Narodów najwyższą władzą, reprezentującą Gdańsk. Na wewnątrz jest to już de facto tylko zwykły urząd administracyjny, *podporządkowany Gauleiterowi*”.

Zmierzając do całkowitej hitleryzacji Gdańska, hitlerowcy postępowali ostrożnie, podstępnie, chytrze. Jednym z celów pośrednich było usunięcie lub przynajmniej ubezwładnienie *Wysokiego Komisarza Ligi*. Niestety, Polska w dużej mierze popierała tę „koncepcję” — w nadziei zapewne, że Gdańsk udobruca i sam-na-sam z Gdańskiem załatwi wszystkie sporne sprawy. Lekkożylna nadzieja!

To samo w innej kwestii — demokratycznej *Konstytucji gdańskiej*. Dziś Gdańsk prawie całkowicie stotalizowano. Jakich rezultatów?

Gospodarzo Gdańsk tak ujęto w karby różnych monopartyjnych gospodarczych hitlerowskich organizacji, że Polacy tamtejsi zostali całkowicie skrupowani (handel, nieruchomości etc.). Ba! Wbrew przepisom konstytucji, „*Gdańsk staje się niemiecką podstawą wojskową*” (str. 78). O totalizacji Gdańska autor powiada: „Nie tylko ze stanowiska szerokiej perspektywy historycznej, bo również ze względu na chwilę bieżącą, na taktykę polityczną, na interesy polskiej ludności w Gdańsku, *rządy monopartyjne są niebezpieczeństwem*”.

Sytuacja dla Polski **BARDZO TRUDNA**. Ale dlaczego zabrnęliśmy w tę tak trudną sytuację? Autor unika ostrzejszych akcentów krytycznych w stosunku do

polskiej polityki zagranicznej, ale zrozumieć naszej linii postępowania (lekceważenie praw Komisarza Ligi, niedocenianie monopartyjności i t. p.) nie może: „Trudno zrozumieć, dlaczego Polska okazuje *wyraźne lekceważenie* co do zainteresowania i gwarancji międzynarodowych naszych praw w Gdańsku?”. Autor jest zdania, że Polska nie powinna odrzucać ani pomocy Ligi, ani też poparcia państw zachodnich. Ale to — dodajmy od siebie — wiąże się z całokształtem polskiej polityki zagranicznej, o którym dr. Strasburger nie chce obszerniej mówić.

Autor przypomina spór celny z Gdańskiem (lipiec 1935 r.). Wówczas Polska cofnęła się. To był punkt „*przełomowy*”. To „odebrało Polsce samopoczucie” — pisze autor.

Sytuacja jest poważna, nie powinniśmy tego ukrywać. *Nie należy usypiać czujności społeczeństwa*. Trzeba w nim budzić zmysł krytyczny, trzeba jej zapoznawać z faktami.

Właśnie pod tymi względami książka d-ra Strasburgera może odegrać dużą rolę. Stawia problem w całej rozciągłości. Podaje fakty — aż do ostatnich dni. Budzi na nowo usypianą czujność społeczeństwa.

K. CZAPIŃSKI.

## Chorzy na płuca

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegnienie płuc oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia **Dobrym Środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosol**. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta. Warszawa, Plac Grzybowski 10.

## Podziemne Włochy

Hiszpański legalny Rząd republikański otrzymał z Geny posyłkę, wysłaną przez włoskie kobiety, a zawierającą biżuterię, monety złote i srebrne oraz naczynia srebrne. Wszystko to opakowane było w futerał z materiału, na którym wyhaftowano napis: „*Włoskie kobiety przesyłają to wam, żeby zwyciężyła demokratyczna Hiszpania*”.

Posyłkę tę z narażeniem wolności a nawet życia, przewiozły przez włoską granicę dwie panienki, które ceną przesyłki oddały we własne ręce.

W liście jednocześnie przesłanym do obrońców republikańskiej Hiszpanii antyfaszystowskie kobie

W poniedziałek zostały ponownie zawieszane wykłady i ćwiczenia praktyczne w Uniwersytecie Warszawskim oraz w Politechnice Warszawskiej.

„ABC” tłumaczy zajęcia poniedziałkowe w ten sposób:

„Kolo godz. 12-ej w południe wybuchły ostre zajęcia na Uniwersytecie J. P., skierowane przeciw rektorowi Antoniewiczowi oraz profesorom - wolnomysłicielom, z powodu represji wobec młodzieży narodo- radykalnej. Młodzież, oburzona zawieszeniem około 30 studentów, członków Związku Narodowo - Radykalnego, przerwała wykłady, aby zaprotestować przeciw sztywnemu studentów.”

ZAJĘCIA NA UNIWERSYTECIE.

Przed gmachem głównym, znany wolnomysłiciel (?) prof. Kotarbiński, wraz z kuratorem Młodzieży Wszepolskiej, prof. Wasilutyskim, usiłował chwycić jednego z manifestujących studentów, jednak koleżdy zatrzymanego udaremniłi to. Z gmachu głównego manifestanci przeszli do gmachu Prawa, gdzie odbywał się wykład prof. Jarry, który po wyważeniu drzwi, przerwano. W czasie zajść poturbowano kilkunastu Żydów, którzy zachowywali się arogancko.

Manifestacje przybrały duże rozmiały w gmachu Filozofii i Historii, gdzie grupa studentów dostała się do lokalu, w którym prof. Handelsman egzaminował. Egzaminy zostały przerwane, a prof. Handelsman obrzucony spluwaczkami, ponieważ ukrywał studentów - Żydów...

GAZY NA POLITECHNICIE.

Gdy na Politechnice rozeszła się wieść o masowym stosowaniu represji wobec młodzieży narodoworadykalnej, młodzież akademicka, wychodząc ze słusznego założenia, że istotną przyczyną represji są Żydzi, postanowiła usunąć ich z terenu uczelni.

W czasie usuwania Żydów kilkunastu z nich za prowokacyjne zachowanie zostało dotkliwie poturbowanych. Pozostali zaś Żydzi, zamiast opuścić uczelnię, wtargnęli do poczekalni rektoratu. Dla usunięcia stamtąd Żydów, nieznanymi sprawcy wrzucili do poczekalni kilka próbek w gazem cuchnącym, zmuszając w ten sposób Żydów do opuszczenia uczelni”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” przedstawia te zajęcia poniedziałkowe znacznie, jak się zdaje, prawdziwiej:

„W poniedziałek przed południem na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej doszło do zaburzeń wśród młodzieży akademickiej, z powodu unieważnienia list wyborczych „Ogólnonarodowego Komitetu Wyborczego”.

W odpowiedzi na to grupa b. oenerowców, skompromitowana swymi „sanacyjnymi” metodami wyborczymi, wywołała zajęcia antyżydowskie, starając się doprowadzić do natychmiastowego zamknięcia uczelni, by młodzież akademicka, oburzona ich postępowaniem, jak najszybciej rozjechała się na wakacje wielkanocne.

Władze akademickie wykłady zawiesiły. W czasie zajść pobito dotkliwie kilku Żydów, wnoszono okrzyki przeciw rektorowi i prof. Czuchalskiemu”.

A teraz — bez gniewu i bez irytacji nawet — trzeba powiedzieć pod adresem p. min. Świętosławskiego kilka rzeczy:

1) **trudności** Ministerium Wyznań Religijnych i Owiecienia Publicznego na terenie wyższych uczelni rozumiemy i doceniamy;

2) **mimo to** Państwo Polskie w obecnym bardzo trudnym położeniu międzynarodowym nie może zgodzić się na to, by funk

**Kwiatki obłudy**

## Nieprzyzwoitość

Nieprzyzwoitość to coś, czego nie przewiduje kodeks karny i co nie powoduje odpowiedzialności i kary, a jednak coś, co jest **NIEWŁASCIWE, czego robić NIE WYPADA, — słowem coś, CO NIE JEST PRYZWOITE**.

Był czas, kiedy młodzi politycy po maju zapowiadali, że wezmą na swe barki ciężar sanacji całego życia politycznego w Polsce i

cjonowanie wyższego szkolnictwa w Polsce było zależne od porachunków wzajemnych pomiędzy „młodymi” Str. Narodowego a „narodowymi radykałami”;

3) te porachunki **uniemożliwiają** funkcjonowanie normalne wyższego szkolnictwa i wyrządzają **straszliwą krzywdę** tym masom młodzieży, które chcą się uczyć;

4) tych wszystkich, chcących się uczyć, nie wolno krzywdzić; to niema sensu z żadnego punktu widzenia;

5) należy więc **usunąć** kierowników i organizatorów tak zw. zajęć; to trudno; Polska nie może płacić za wybrki niewielu dziesiątków, które — dosłownie — **sabotują** polskie wyższe szkolnictwo.

Policja jest niepotrzebna. Wy starczą **władze uniwersyteckie i politechniczne**. Jest rzeczą śmieszoną przypuszczać, że akurat rektorzy i dziekani nie znajdą nazwisk organizatorów „zajęć”. **Nazwiska są znane**. Niechże Państwo powie, że ma tego dosyć. Nie potrzeba żadnych „wilczych biletów”. Wystarczy odeślanie na rok kilku dziesiątków chłopców pod **bezpośrednią opiekę rodzicielską**. Niech nam nikt nie zawraca głowy „analogiami” ze strajkiem szkolnym 1905 r. **Tu brak jakiegokolwiek analogii**. Postawmy sprawę wyraźnie; unieruchamianie — stałe i systematyczne — wyższych uczelni w Polsce — to **szkodzenie obronności Państwa**.

Niechże ludzie, odpowiedzialni za Państwo, powiedzą wreszcie jedno słowo: **dosć!**

I — wreszcie — jeszcze jedno.

Możność wyższego kształcenia się — to jest dzisiaj luksus.

Ten „luksus” nie jest oceniany przez tych, którzy z niego korzystają. Pieniądzy państwowe są prosto marnotrawione. A miliony dzieci robotniczych i chłopskich są **bez szkół**, bo **brak pieniędzy**. Tak dalej trwać nie może.

**DOBRY PAPIEROS** w *tytułce* **PRIMA AIDA**

## Listy El. zy Orzeszkowej

Nakładem Towarzystwa im. El. zy Orzeszkowej i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” ukazało się monumentalne wydawnictwo „Listów” El. zy Orzeszkowej. Jest to zaledwie tom pierwszy okazowo wydanej pracy, powstaje pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego, w opracowaniu Ludwika Brunona Świdierskiego.

Gdy się patrzy na to olbrzymie, (521 str.) wspaniałe wydane dzieło, obromowane Przedśłowiem i wyczerpującymi objaśnieniami i przypisami, zdjąć podziw nad pracą benedyktyńską wydawców, którzy nie poskąpili zaiste wysiłku i starań, by dzieło to mogło się stać możliwe najpełniejszym zbiorem materiałów, ilustrujących zmagania się życiowe i walkę wewnętrzną znakomitej pisarki.

W układzie listów zastosowano porządek nie chronologiczny, któryby rozproszył zagadnienia i utrudnił orientację, lecz skupiono „dwugłosami” listy, wymienione przez Orzeszkową z wybitnymi pisarzami ówczesnymi a więc z J. I. Kraszewskim, T. T. Jeżem, M. Bałuckim, M. Konopnicką, St. Krzemińskim, H. Skirmunttem i Wł. St. Reymontem.

Akcja tej nader ciekawej i świetnie ilustrującej czasy i stosunki korespondencji obejmuje 38 lat: od r. 1872 do 1910.

Fundamentem tego zbioru listów stał się depozyt, złożony w Towarzystwie im. E. Orzeszkowej przez sekretarkę powieściopisarki, p. Zofię Gorzkowską, a zawierający kopie wielu jej utworów i całą jej korespondencję od r. 1878.

Dalszą pracą Towarzystwa było zwrócenie się do ustalonych w ten sposób korespondentów Orzeszkowej z prośbą o dostarczenie listów pisarki lub ich odpisów. W ten sposób w ciągu szeregu lat udało się zgromadzić olbrzymi materiał z górą dziesiątą tysięcy listów, z których dokonano wyboru, ogłoszonego właśnie w omawianym wydawnictwie.

W wyborze korespondencji wydawcy starali się uwzględnić listy, które rzucają światło na życie osobiste wielkiej pisarki, uwiidoczniać etapy rozwoju jej myśli i poglądów filozoficznych, zawrzeć sądy Orzeszkowej o współczesnym życiu społecznym i literackim, ukazać wreszcie pisarkę w roli bojowniczkę o wolność ojczyzny.

Kierując się tymi zasadami, all-

konano wartościowego i celowego wyboru, który poza ramami wy dawnictwa pozostawił już tylko listy, dotyczące spraw bliższych i tocznych, podczas gdy materiał zgromadzony w zbiorze ma istotnie ogromne znaczenie dla zobrazenia nie tylko poglądów i opinii samej pisarki, lecz również i stosunków tej niedawnej a przecież już w mgle historii zacierającej się epoki.

Gdy się przerzuca tę korespondencję, uderza przede wszystkim mnogość i pojemność tych listów. W czasach radia i telefonu wygląda to istotnie niemal archeologicznie. Straciłmy obecnie już ten wysoki kunszt przelewania na papier przygodnych myśli i uczuć, tę maestrę sztuki korespondowania, z której slynęła ongiś Madame de Sévigné czy ktoś w tym guście. W listach Orzeszkowej tradycja tego rozległego kunsztu korespondowania żyje i gra wszystkim kolorami tęczy zamyśleń, refleksji i marzeń.

Nie mając możliwości bliższego omówienia treści tych przebogatych listów, stwierdzmy, że staną się one cennym materiałem dla badaczy tej epoki i niemają ustalonych rzekomo sądów i opinii w nowym ujęciu światła.

Witając z największym uznaniem i zainteresowaniem tę mroźną pracę Tow. im. E. Orzeszkowej, dzieło, które usprawiedliwia całkowicie istnienie tego przedsięwzięcia i zasłużonego dla kultury polskiej Towarzystwa, na zakończenie chcielibyśmy dać wyraz pewnemu maleńkiemu zastrzeżeniu.

„Przedślowie” wydawnictwa za pewnia nas, że „tak się złożyło — nie było to bynajmniej z góry obmyślane — że właśnie ten tom pierwszy zawiera ewolucję poglądów religijnych Orzeszkowej”.

Uderza więc właśnie to, że „tak się złożyło” — bez bliższych powodów i wyjaśnień... choć to nie było podobno zamierzone. Uderza nadto pewna niezupełnie obiektywna postawa przedmówcy wobec religijności i areligijnego stanowiska wobec życia. Jego zdaniem „krępowa na sztucznie (przez pozytywizm) natura człowieka” Orzeszkowej — musiała sobie utworować drogę do religii. Wszystko to może być słuszne lub mylne, zależnie od punktu widzenia, nie świadczy jednak zbyt chlubnie o obiektywności i bezstronności przedmówcy, który jednemu z etapów rozwojowych pisarki (gdymiała lat blisko 70...) udziela swojej łaskawej aprobaty, podczas, gdy poprzedni —

wolnomysłicielski postępuje mianem „sztywnego”. Uważa nadto bez żadnych racji i argumentów, że dopiero w tym ostatnim okresie — siedemdziesięcioletnia czcigodna staruszka „dopiero wtedy mogła wypowiedzieć siebie”...

Nie widzimy najmniejszej potrzeby usprawiedliwiania w ten sposób Orzeszkowej ani osłaniania jej tak słomianą tarczą przed zarzutem „wolnomysłowości”.

Zamieszczenie również listu Orzeszkowej do jej przyjaciela Tadeusza Bochwica z 1909 r., listu, w którym daje ujście swoim tęskno tom metafizycznym i religijnym, nie w ogólnym wyborze, lecz w przedmowie, poprzedzającej całość wyboru, jest zniekształceniem oblicza duchowego wielkiej pisarki, której jeden z licznych przejściowych etapów rozwojowych na biera najniesłuszniej w świecie charakteru statycznego i trwałego.

Tak to nawet na powołaniach z urzędu do obiektywnego ujmowania zjawisk badaczach i uczonych mszczą się niezbyt wybredne i demagogiczne rozgrywki naszych bogatych w wydarzenia i nienawiści „czasów pogardy”.

J. N. MILLER.

wytwiępi z niego nie tylko wszystkie występki, lecz również wszystkie zło i nieprzyzwoite obyczaje...

Wówczas uważano za nieprzyzwoite, by ministrowie lub dyrektorzy departamentów, nawiązawszy stosunki ze sferami wielkokapitalistycznymi na skutek własnego urzędowania, wyzyskiwali je potem dla zapewnienia sobie intratnych stanowisk w przemyśle.

Wówczas — bezpośrednio po maju — uważano za nieprzyzwoite i godne potępienia ze stanowiska moralności publicznej, **BY URZĄD PAŃSTWOWY MIAŁ BYĆ NIE CIĘŻKĄ SŁUŻBĄ DLA PAŃSTWA, LECZ ODSKOCZNIĄ DLA ROBIENIA OSOBISTEJ KARIERY**.

Ale to wszystko było wówczas, dawno... Potem pojęcie przyzwoitości w ciągu 10 lat zaczęło powoli ulegać pewnej ewolucji. To, co uważano jeszcze wczoraj za nieprzyzwoite — dziś już tym nie jest — i dziś już nikt z tych ludzi nie wstydzi się tego, czego wczoraj nie zrobiłby, choćby tylko... ze wstydu!

Dziś nie uważa się za nie-naturalne i nieprzyzwoite, że minister sprawiedliwości, najwyższy zwierzchnik w swym resorcie, zapewnia sobie, jako urzędujący minister, intratne stanowisko pisarza hipotecznego, — że urzędnicy departamentu w Min. Opieki Społecznej wyrabiają sobie lepsze płatne posady w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nad którym, jako urzędnicy, mieli wykonywać nadzór, — lub że wice-minister oświecenia publicznego wyjednywa sobie stanowisko dyrektora w zależnym od siebie w czasie urzędowania Wydawnictwie Książek Szkolnych...

Pojęcie **PRYZWOITOŚCI** — tak zresztą, jak wiele innych pojęć wczorajszych — **ULEGŁO BARDZO POWAŻNEJ ZMIANIE**. A doprawdy szkoda!

n. 2.



# P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe nie dadzą budżetu komisarzowi

Szereg wniosków większości socjalistycznej w obronie praw robotniczych zostało uchwalone

„Obóz Narodowy” stając w obronie kamieniczników uniemożliwił uchwalenie wniosku o płacenie przez miasto komornego za bezrobotnych

Posiedzenie otworzył o godz. 7.40 prezydent Godlewski, komunikując o uzupełnieniu porządku dziennego przez sprawę: umorzenia pożyczki, wypłaconej pracownikom miejskim przed świętami Bożego Narodzenia oraz w sprawie przestrzegania przez przedsiębiorców i dostawców miejskich umów zbiorowych oraz ustawodawstwa socjalnego.

## W obronie pozbawionych dachu nad głową

Tow. Potkański zgłasza wniosek o uzupełnienie porządku dziennego sprawą płacenia przez Zarząd Miejski komornego za bezrobotnych oraz podwyższenia na ten cel podatku od nieruchomości.

Wnioskowi tow. Potkańskiego sprzeciwia się przewodniczący, który oświadcza, iż sprawa ta... nie jest jeszcze przygotowana.

Tow. Chodyński stwierdza, iż sprawa ta posiada zbyt doniosłe znaczenie dla rzeszy robotniczych i dlatego stawia nagłosem tej sprawy i a porządku dziennym.

## Prowokacja endecka

W sprawie porządku dziennego zabiera głos adw. Szweidler, który wnosi o zdjęcie z porządku dziennego sprawy pokrywania przez miasto kosztów utrzymania w zakładach opiekuńczych nieletnich sierot po ofiarach endeckich zbirów.

Adw. Szweidler miał na tyle tupetu, by twierdzić, że wniosek ten stanowi obrazę Narodu Polskiego...

Oświadczenie to przerywają okrzyki:

— Nie Narodu Polskiego, tylko endecków.

— Wara wam endecy od identyfikowania się z Narodem Polskim.

— Mordercy i mordy muszą być potępieni.

— Mów Pan o swoim bracie, który wraz z Żydem Fiszerem wyzyskiwał robotników — Polaków.

Przeciwko wnioskowi zabiera głos tow. Chodyński.

W tym momencie adw. Kowalski pozwala sobie na prowokacyjny okrzyk.

— Hańba obrońcom żydowskim.

Okrzyk ten wywołuje burzę protestów.

## Napiętnowanie podżegaczy do zbrodni

Tow. Zerba: To jest łobuzerski wybrzyk obrońcy Żyda Toronczyka.

Tow. Malinowski: Obrońca mordercy niema prawa głosu.

Tow. Potkański: Pan pochwała zbrodnię.

W trakcie tego incydentu, wybuchają ostre kontrowersje... Radni endecy wstają. W tym momencie wstają i radni PPS i Klasowych Związków Zawodowych.

Przewodniczący dzwoni bez przerwy. Okrzyki z obu stron padają bez przerwy, tak że nie można rozróżnić treści tych okrzyków. Wreszcie gwar ucicha i tow. Chodyński rozpoczyna swe przemówienie:

## Mord na bezbronnych — to hańba

— Nie zabrałbym głosu w tej sprawie, gdyby nie padło tu określenie, iż wniosek ten stanowi obrazę Narodu Polskiego...

Obrazę Narodu Polskiego nie jest ten wniosek... Obraża się Naród Polski, gdy ktoś z tego narodu pochodzący morduje

spokojnego przechodnia na ulicy. Obraża się Naród Polski, gdy się do mordów podżega. I dlatego zawsze i wszędzie jako ludzie, jako socjaliści, walczący o sprawiedliwość, będziemy potępiać mord i piętnować morderców.

Oświadczenie tow. Chodyńskiego wywołuje nieopisaną wrzawę na ławach Obozu Narodowego. Krzyżują się okrzyki.

Tow. Malinowski: Precz z chrześcijańskimi mordercami.

Tow. Potkański: Macie odwagę mordować bezbronnych i biednych.

Tow. Domeradzki: Sumienie was gryzie. Boicie się widma zamordowanych.

Z kolei zabiera głos tow. Potkański dla umotywowania nagłosem wniosku w sprawie płacenia przez miasto komornego za bezrobotnych.

W dłuższym przemówieniu tow. Potkański wskazuje jak doniosłe znaczenie dla klasy robotniczej posiada ten wniosek, jeśli wziąć pod uwagę ogrom nędzy mieszkaniowej w Łodzi.

## „Obóz Narodowy” broni kamieniczników

Przeciwko temu wnioskowi przemawia r. Grochowski:

Gdy staje on na trybunie rozlegają się okrzyki:

— Pan jest płatnym obrońcą kamieniczników.

— Ilu pan lokatorów wyrzucił już na bruk.

— Pan niema tu prawa mówić, bo panu płacą za obronę kamieniczników.

Adw. Grochowski: Obóz Narodowy nie wstydi się tego, że broni właścicieli nieruchomości... Gdybyście mieli domy, tobyście też eksmitowali.

Tow. Malinowski: A więc „Obóz Narodowy” to obóz kamieniczników.

Tow. Chodyński: Coście mówili w czasie wyborów.

Tow. Potkański: Wy macie czelność mienić się obrońcami robotników.

Adw. Grochowski kończy swe przemówienie „sentymentalnym apelem” do większości socjalistycznej, by cofnęła swój wniosek w imię „gospodarczej racji stanu”...

Tow. Malinowski: Zysk kamieniczników, to zysk lichwiarza.

W głosowaniu wniosek tow. Potkańskiego o postawienie na porządku dziennym wniosku w sprawie płacenia przez Zarząd Miejski komornego za bezrobotnych — przechodzi przeciwko głosom „Obozu Narodowego”, natomiast wniosek r. Szweidlera upada.

## O poszanowanie woli wyborców

Z kolei zabiera głos tow. Chodyński, który w zwartym i mocnym przemówieniu motywuje wniosek o zdjęcie z porządku dziennego sprawy budżetu.

Tow. Chodyński scharakteryzował dzieje samorządu w ciągu ostatnich trzech i pół lat, w czasie których miastem — pomimo dwukrotnych wyborów rządu komisarzy rządowi, którzy nie posiadają zaufania ogółu ludności.

Budżet zaś jest symbolem zaufania. Daje się budżet władzom, jeśli się ma przeświadczenie iż zgodnie z tym budżetem będą gospodarować.

W końcu tow. Chodyński składa w imieniu klubów socjalistycznych oświadczenie w którym stwierdza między innymi:

Wybory odbyte 27/9 1936 r. dały w rezultacie zdecydowane zwycięstwo listom sociali-

stycznym, na które padło 120 tys. głosów.

W Radzie Miejskiej istnieje większość socjalistyczna, która chce wziąć na siebie odpowiedzialność za prowadzenie gospodarki miejskiej w myśl potrzeb i interesów szerokich rzesz mieszkańców Łodzi i interesów samego miasta.

Po 3 i pół letniej gospodarce komisarzy rządowych, zgodnie z wolą olbrzymiej większości ludności miasta Łodzi wybraliśmy 7 stycznia 1937 r. prezydium Magistratu. Obywatela N. Barlickiego nie zatwierdzono na prezydenta m. Łodzi a sprawy wiceprezydentów dotychczas nie rozstrzygnięto.

Decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnośnie osoby N. Barlickiego nie została zapopatrzona w żadne motywy.

Skoro więc, nam socjalistom nie oddaje się rządów w mieście, skoro nie zatwierdza się wybranego Zarządu Miejskiego uważamy za swój obowiązek odpowiedzieć zdecydowanie, że w tych warunkach budżetu dla komisarycznego Zarządu Miasta nie uchwalimy.

Budżet miasta możemy dać tylko władzom z wyboru, do których mamy zaufanie, że władze te będą lojalnie wykonywać budżet ułożony według i interesów ludności potrzeb miasta.

Do komisarzy ani do ich gospodarki zaufania nie mamy i komisarzowi rządowemu budżetu nie uchwalimy.

Z tych względów wnosimy o zdjęcie sprawy budżetu z porządku obrad.

W głosowaniu wniosek klubów socjalistycznych został przyjęty i sprawa ekspozycji budżetowego prezydenta miasta została zdjęta z porządku dziennego.

## O podjęcie walki z drożyzną

Po ustaleniu porządku dziennego, przewodniczący oznajmia iż zgłoszone zostały trzy wnioski nagłe, między innymi wniosek PPS i Klas. Zw. Zaw. oraz Bundu w sprawie walki z drożyzną.

Wniosek ten brzmi jak następuje:

Raptowny i dotkliwy wzrost drożyzny stale nasilający się stanowi groźne niebezpieczeństwo dla ludności pracującej naszego miasta, której skromne i niewystarczające na wyżywienie rodzin, zarobki dotychczasowe obniżają się swej realnej wartości coraz bardziej. Głód zagląda w oczy już nietylko bezrobotnym, lecz i tym którzy dotychczas jeszcze pracują.

Nie widząc żadnego obiektywnego uzasadnienia dla tak gwałtownego wzrostu drożyzny, widząc natomiast klęskę głodu jaką ona niesie dla najsłabszych warstw ludności pracującej, R. M., domaga się od Rządu ukroczenia wszelkiej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i celowej walki z drożyzną. R. M. wzywa Zarząd Miejski do wystąpienia z odpowiednimi żądaniem do Rządu.

## Kapitulacja endecka w sprawie rzeźni

Z kolei przystąpiono do sprawy wykupu Rzeźni Miejskiej.

Sprawę referował tow. Potkański który wskazał na konieczność wykupu rzeźni już nietylko ze względów finansowych ale i ze względu na spo-

leczny obowiązek miasta.

Tow. Potkański wskazał iż sprawa rzeźni miejskiej jest obiektem tak poważnym, iż dzieją się pewne gry zakulisowe uniemożliwiające wykup.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali kolejno głos r. Grochowski, tow. Chodyński, adw. Kowalski r. Grzegorzak.

W czasie tego przemówienia gdy r. Grzegorzak usiłował przemycić twierdzenie iż obniżono sumę wykupu z 4 milj. do 1.140.000, rozlegają się okrzyki:

— Kogo pan buja...

— Nie mów pan do galerii...

Skonsternowany r. Grzegorzak kończy swe przemówienie...

Z kolei zabiera głos r. Schultz, który wypiera się endecków, zasiadających w radzie miejskiej w okresie lat 1923—1927, którzy zaprzękali elektrownię łódzką.

— To Skulski i Tołłoczko zrobili — mówi p. Schultz.

— A kto to był Skulski? Czy nie endeck? — woła tow. Malinowski.

— Skulski i Tołłoczko mieli w Warszawie stosunki...

Przewodniczący: Proszę do tematu.

Adw. Kowalski: Co pan tak broni filarów Obozu Koca.

Po r. Schutzu, zabiera głos tow. Milman, który wskazuje, iż „Obóz Narodowy” pod naporem opinii społecznej musiał zrezygnować z zajętego uprzednio stanowiska.

Po przerwaniu dyskusji i odpowiedzi referenta tow. Potkańskiego, zabiera głos adw. Grochowski, który domaga się łącznego głosowania wniosków, zgłoszonych przez „Obóz Narodowy”, a zmierzających do obniżenia sumy na wykup, a tym samym udaremnienia go.

Na wstępie przegłosowano wniosek, wzywający Zarząd Miejski do obniżenia, na wypadek wykupu Rzeźni Miejskiej, obowiązującej taryfy ubojowej.

W głosowaniu wniosek o wykup rzeźni miejskiej przechodzi, natomiast obniżona została suma pożyczki na wykup do 1.140.000 zł.

Przeszła również poprawka, ograniczająca prawo Zarządu Miejskiego do dysponowania majątkiem rzeźni i zakazująca wydzierżawienia rzeźni, zastawienia jej i zastaw dochodów rzeźni.

## O umorzenie pożyczki pracownikom miejskim

Po przerwie tow. Potkański referuje wniosek P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych w sprawie uznania udzielonej w swoim czasie pracownikom Zarządu Miejskiego pożyczki za bezzwrotny zasiłek.

Tow. Potkański wskazuje, iż w swoim czasie pracownicy miejscy otrzymywali trzynastą pensję, a płace pracownicze uległy znacznemu pogorszeniu.

Pierwszy zabiera głos r. Grzegorzak który w niesłychanie ironiczny sposób traktuje sprawę urzędniczą:

— Dostali urzędnicy pożyczkę na Boże Narodzenie, a na Wielkanoc zażądają znowu...

Tow. Potkański: Jeśli będzie z czego im dać — to dobrze...

R. Grzegorzak: Ale my stawiamy wniosek o tym żeby żydzi-urzędnicy pożyczki nie otrzymali.

R. Lewin: „Obóz Narodowy” z każdej sprawy robi sprawę żydowską. Jak zabraknie żydów, to sprowadzicie choćby jednego żyda.

R. Kowalski: (do radnego Sztraucha) Zurech cicho...

R. Sztrauch: Kazimierz spokojnie...

Tow. Malinowski: Sztrauch i Kowalski są per ty.

Po r. Lewinie, wchodzi na trybunę r. Belka, powitany oklaskami i gwizdami...

R. Belka zaczyna mówić o drożyznie i wyzysku.

Tow. Milman: A jak pan wyzyskiwał robotników-polaków w „Chrześcijskim Domu Odzieżowym”.

R. Belka zaczyna bić pięścią w trybunę...

Tow. Malinowski: Zachowuj się pan przyzwoicie. Tu nie jest „Chrześcijski Dom Odzieżowy” ani nie szynk...

## Antysemitizm endecków — to fałszywy chwyt

Tow. Chodyński na wstępie swego przemówienia potępia łobuzerskie zachowywanie się mówców z „Obozu Narodowego” wskazując, iż można prowadzić dyskusję polityczną nawet ostro, lecz używanie łobuzerskich wyrazów jest do wodem niskiego poziomu umysłowego.

„Obóz Narodowy” mówi o walce z żydami. Ale atakuje on biedne dzieci żydowskie pracowników żydowskich, straganian i biedaków.

Ale gdy przechodzi do głosowania nad wnioskami obciążającymi i kapitalistów żydowskich—wówczas „Obóz Narodowy” staje w ich obronie. Bo p. Grochowski i Szweidler mają żydowskich klientów, p. Rostkowski leczy żydów, a sprawy „Chrześcijskiego Domu Odzieżowego” i spółki radnego Szweidlera z żydem Fiszerem—dowodzą jak wielką obłudą i kłamstwem są argumenty antysemityczne „Obozu Narodowego”.

Bo „Obóz Narodowy” jako obóz posiadaczy jest z kapitalistami żydowskimi związanymi nierozdzielnie.

Wy występujecie przeciwko biednym kramikarom i rzemieślnikom żydom, ale nie prowadzicie walki z Kohnami i Eitingonami.

R. Kowalski: Obliczono, że jest cztery i pół proc. urzędników-żydów, a ilu jest przechrztów...

Tow. Malinowski: W „Obozie Narodowym” szukajcie.

R. Kowalski: W „Chrześcijskim Domu Odzieżowym” nie ma żydów.

Tow. Potkański: No, a co wyszło na jaw na przewodzie sądowym.

R. Br. Kowalski: Ja daję tysiąc złotych, jak tam się znajdzie żyd...

Tow. Malinowski: Jak żydzi przychodzą, to zamykanie drzwi, by ich ktoś nie zobaczył.

W dyskusji poprawki „Obozu Narodowego” upadły, zaś wniosek przeszedł jednomyślnie.

Po głosowaniu prez. Godlewski oświadcza, że uchwalony wniosek ma raczej charakter dezyderatu.

Tow. Potkański: Dezyderat, nie, to wniosek.

Prez. Godlewski: No ale możliwości budżetowe.

Tow. Potkański: To pan może wniosek zawiesić, ale jest on uchwalony i obowiązujący.

## O inwestycje w dzielnicach robotniczych

Z kolei tow. Lancman referuje wniosek klubu PPS i Klasowych Związków Zaw. o zabrukowanie szeregu ulic na Widzewie, Chojnach i Bałutach, wybudowania targowiska na Widzewie i założenie parku na Chojnach.

Roboty te przewidziane są w planie robót na r. 1937-38 lecz ze względu na udaremnienie przez „Obóz Narodowy” zaciągnięcia pożyczek nie wiadomo czy zostaną wykonane.

Wniosek został przyjęty.

Z kolei tow. Chodyński referuje wniosek klubu PPS i Klas. Zw. Zaw. o powierzenie robót i dostaw miejskich wyłącznie przedsiębiorcom, którzy przedstawią zaświadczenie Inspektoratu Pracy, względnie związku zawodowego, iż honorują umowę zbiorową i przestrzegają przepisy ustawodawstwa socjalnego.

Tow. Chodyński wskazał, jak doniosłe znaczenie ma ten wniosek dla klasy robotniczej, uniemożliwiający wyzysk robotników przez przedsiębiorców.

W sprawie tej zabiera głos tow. Nutkiewicz, który wskazuje jak dalece idzie współpraca burżuazji polskiej z burżuazją żydowską.

W trakcie jego przemówienia członkowie „Obozu Narodowego”, chcąc zagłuszyć mowę rozpoczynając gwizdanie, tupanie i biją pięściami w pulpity.

Z pierwszej ławy podnosi się adw. Szweidler podchodzi do każdego z radnych „Obozu Narodowego” i ucisza ich.

Tow. Nutkiewicz kończy swoje przemówienie podkreślając, iż burżuazja żydowska, z którą proletariat żydowski walczy musi z całą bezwzględnością, wszędzie współdziała z burżuazją polską.

Następnie przemawia tow. Goliński, który wskazuje na tę przepaść dzielącą słowa i czyny „Obozu Narodowego”.

W mocnych słowach tow. Goliński piętnuje łobuzerskie wybrzyki „narodowców”, którzy przez karczemne burdy chcą odwrócić uwagę, iż są zaprzędanymi obrońcami kapitału.

Obniżając powagę samorządu „Obóz Narodowy” nie tylko że utrudnia pracę dla dobra miasta i proletariatu łódzkiego ale idzie na rękę tym którzyby chcieli przekreślić istnienie Rady Miejskiej o socjalistycznej większości.

W głosowaniu wniosek PPS i Klas. Zw. Zaw. przyjęto, zaś poprawki Obozu Narodowego odrzucono.

Po przegłosowaniu tego wniosku, zrywa się nagle adw. Kowalski i woła: A gdzie są nasze wnioski?

W tym momencie endecy rozpoczynają karczemną burzę gwizdzą, grają na trąbkach, walą pięściami w pulpity.

W momencie uciszenia się, przewodniczący oznajmia, że przystępuje do rozpatrywania wniosku o płacenie przez miasto komornego za bezrobotnych.

Słyszając to „Obóz Narodowy”, który już przed tym wypowiedział się przeciwko temu wnioskowi, wszczynają na nowo burzę.

Awantura trwa przez kilkunastotną przerwę.

Gdy po wznowieniu obrad przewodniczący chce udzielić głosu referentowi wniosku w sprawie komornego dla bezrobotnych „Obóz Narodowy” wszczął na nowo obstrukcję.

Nie mogąc prowadzić obrad przewodniczący zamknął posiedzenie.

W ten sposób „Obóz Narodowy” uniemożliwił załatwienie tej sprawy, posiadającej tak doniosłe znaczenie dla rzeszy bezrobotnych.

Po zamknięciu posiedzenia endecy szybko opuszczają salę. Radni socjalistyczni i galeria śpiewają „Czerwony Sztandar” a po tym „Międzynarodówkę”.



# Bezczelne metody wyzysku fabrykanta

Jedną z największych fabryk metalowych w Łodzi Weigta, wyrabiająca sobie opinię „polskiej i patriotycznej” przez wpłacanie na F.O.N. i Pomoc Zimową pieniędzy, potrącających robotnikom, stosuje w całej rozciągłości wyrafinowane metody wyzysku, marnotrawstwa zdrowia i życia ludzkiego, łamania ustawodawstwa socjalnego.

Podczas ostrych mrozów tegorocznych metalowcy pracowali w nausznikach i kożuchach, zmuszeni dzięki systemowi akordowemu, do zachowania niezmińzonej wydajności.

Firma oszczędziła grube pieniądze na opale, ale wielu robotników nabawiło się choroby i do dnia dzisiejszego cierpi na odmrożenie nóg.

Jednakże firma w swoisty, fabrykancki sposób pamiętała o istniejącym przepisie o opalaniu sal fabrycznych—przeprawa miała imitację ogrzewania, trochę węgla, żarzącego się popiołu—celem wprowadzenia w błąd inspekcji pracy.

Robotnicy pracują w atmosferze przesiąkniętej trującymi gazami—firma bowiem wychodzi z założenia, że praca najemników, podobnie jak ich życie są znacznie tańsze od urządzeń ochronnych.

W wydziale mechanicznym na 160 ludzi jest tylko 12 kranów. Woda oczywiście zimna. Na każdy kran przypada po 13 wybrudzonych smarami metalowców.

Wbrew wyraźnemu brzmieniu umowy zbiorowej firma nie wydaje bezpłatnych bile-

tów do łaźni, wszak mają dla niej znaczenie jedynie „czyste” zyski, a nie czystość i higiena robotników.

A zresztą... Ustawiła beczkę z marznącą zimną wodą na sali. Można się myć i kąpać, ile dusza zapagnie!

Ustawę o 8 godzinnym dniu pracy firma omija w sposób bardziej bezczelny, niż sprytny.

Majstrowie wyznaczają robotnikowi porcję roboty, wymagającą 12, 14 lub 16 godzin pracy, oświadczają jednak, że nie wymagają od robotnika pracy nadgodzinnej może ją wykonać w dowolnym czasie, a jeśli z robotą się nie upora, będzie sam narzekał na własną ślamazarność pójdzie na bruk.

Ilość przepracowanych godzin prywatnie, przez grzeszność, notuje portier. Firma uwzględniła zeznania portiera, wypłaca jednak za nadgodziny, jak za normalne.

Dzieje się to wszystko po cichu, prywatnie, w książeczkach obrachunkowych figurują jedynie przepisowe 46 godzin tygodniowo, ale zarobki wpisuje się faktycznie.

Ten system obrachunkowy jest stosowany we wszystkich niemal fabrykach metalowych w Łodzi.

Weigłt wprowadził kilka oryginalnych chwytów.

Sprawie tej poświęcimy jeszcze artykuł, w którym omówimy również stan organizacyjny robotników i stoczne przez nich walki.

## Konferencja związków zaw. z okręgowym inspektorem pracy

Jak wiadomo, na skutek polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej zwoływane są co pewien czas konferencje inspektorów pracy przy udziale przedstawicieli związków zawodowych robotniczych. Na konferencjach tych omawiane są sprawy, wymagające interwencji inspekcji oraz ustalenia zasad współpracy związków z inspekcją.

Pierwsza tego rodzaju konferencja zwołana została przez okręgowego inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego w grudniu ub. roku. Druga z kolei podobna konferencja wyznaczona została na nadchodzącą sobotę, dnia 20 b. m. Na konferencji tej przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie Łodzi związków zawodowych zgłoszą szereg postulatów. Między innymi poruszona będzie sprawa ustawy o czasie pracy, kwestia podwyżki płac w związku z drożyzną artykułów żywnościowych, sprawa łamania umowy zbiorowej w wielu przedsiębiorstwach oraz nie przestrzegania ustaw socjalnych i t. p.

Postulaty robotnicze — zgłoszone na konferencji — zostaną

następnie przesłane do Ministerstwa Opieki Społecznej, oczywiście z wyjątkiem tych, które będą mogły być załatwione przez inspekcję pracy w Łodzi.

Przewidziane jest zwołanie podobnej konferencji z przedstawicielami związków pracowników umysłowych w Łodzi celem omówienia różnych aktualnych bolączek świata pracowniczego.

## Firma Busch nie płaciła za nadgodziny

W fabryce metalowej Buscha trwa strajk okupacyjny robotników zatrudnionych w odlewni. Firma nie wpisywała do książeczek obrachunkowych godzin nadliczbowych a nieraz i normalnych w przeciągu kilku lat.

Robotnicy domagają się wypłaty sumy nieujawnionej w książeczkach za ubiegły rok.

O ile konferencja w Inspekcji Pracy nie da wyników i firma odmówi uregulowania należności sprawa zostanie skierowana przez klasowy związek metalowców do referatu karnego i Sądu Pracy.

## Sylwetka kompozytorka Stefana Malinowskiego

W czwartek, dnia 18. III, o godz. 21 odbędzie się koncert poświęcony twórczości Stefana Malinowskiego. Wykonane zostaną obok kilku pieśni ludowych w układzie kompozytora sonata na wiolonczelę i fortepian, fortepianowe „Thema con variazioni”, pieśni oryginalne i drobne utwory fortepianowe.

Kompozytor posiada ponadto w swej tece kompozytorskiej jeszcze szereg utworów, zwłaszcza kameralnych. O wszystkich tych szczegółach dowiedzą się radiosłuchacze z pogadanki wstępnej dr. Emilii Elsnerówny.

## Teatr Polski

Dziś, w środę, dnia 17 o godz. 8.30 wiecz. przepięknie wystawiona genialna sztuka Ferdynanda Brucknera p. t. „Elżbieta królowa Anglii”.

W roli tytułowej występuje ulubienica Łodzi p. Irena Horecka. Rolę Filipa króla hiszpańskiego gra Zygmunt Tokarski. W pozostałych rolach Buczyński, Bończa-Tornaszewski, Bronowska, Łopuszańska, Nowosielski, Niwiński, Tatarski, Wichniarz.

Całość przygotował dr. Jerzy Ronald Bujański.

## Strajk majstrów Widzewskiej Manufaktury

Rada okręgowa Unii Pracowników Umysłowych odbyła posiedzenie, na którym uchwalono o podatki wobec wszystkich pracowników umysłowych, zrzeszonych w związkach, należących do Unii, w wysokości 2—3 proc. po-

borów miesięcznych na rzecz strajkujących od dwóch tygodni majstrów Widzewskiej Manufaktury. Ponadto postanowiono wystąpić z inicjatywą wszczęcia interwencji wraz z związkami robotniczymi.

## Robotnicy budowlani walczą o podwyżkę płac

W wyniku długotrwałych rokowań międzyzwiązkowych obecnie związki zawodowe robotników przemysłu budowlanego podjęły akcję o unormowanie warunków pracy i płac na rok bież.

W dniu dzisiejszym zwołana została pierwsza konferencja o-

bustronna z przedstawicielami przemysłu. Na konferencji tej ma być omówiony projekt umowy, opracowany przez zw. zaw. Robotnicy, jak to podawaliśmy, domagają się podwyżki płac przeciętnie o 20 proc.

## Akcja strycharzy cegielnianych

W związku z przygotowaniem do otwarcia sezonu w cegielniach, obecnie związki zawodowe robotników przemysłu ceramicznego wystąpiły z wnioskiem o zwołanie obustronnej konferencji i zawarcie umowy zbiorowej.

Jak to już podawaliśmy, w sprawie tej wystosowany został

specjalny wniosek do przemysłowców, w którym strycharze żądają ogólnego podwyższenia płac o 20 proc., oraz dla dziennic płatnych, których płace były szczególnie niskie, o 35 proc.

W sprawie tej w najbliższym czasie zwołana ma być konferencja u Inspektora pracy.

## Strajk w tkalni Kahlerta

W dniu wczorajszym wybuchł strajk w tkalni Kahlerta przy ulicy Senatorskiej 4. Zastrajkowało około 35 robotników, którzy wystąpili o podwyżkę płac oraz domagają się wypła-

cenia zaległych zarobków. W związku z tym odbędzie się w inspekcji pracy XIII-go obwodu konferencja, która wyznaczona została na dzień jutrzejszy, t.j. na czwartek, dnia 18-go bm.

## Praca dla uczniów szkół zawodowych

Uczniowie szkół zawodowych swe wykształcenie teoretyczne muszą uzupełniać praktyczną pracą w fabrykach, inaczej nie będą należycie przygotowani do objęcia stanowisk. W najbliższej przyszłości mają być zor-

ganizowane okresowe konferencje inspektoratu szkolnego z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu, celem zapewnienia odpowiedniej ilości praktyk uczniom szkół zawodowych.

## Bezpłatne lekarstwa w aptekach dla najbiedniejszych i bezrobotnych

Na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy zarządem Stow. Właścicieli Aptek w Łodzi, a obywatelskim komitetem pomocy najbiedniejszym, wszyscy bezrobotni i najbiedniejsi na terenie miasta, zaopatrzeni w specjalne talony na recepty, będą mogli otrzymywać bezpla-

tnie lekarstwa, przepisywane im na wypadek choroby przez lekarzy. W dniu wczorajszym wszystkie apteki łódzkie otrzymały odpowiednie wzory takich recept, na podstawie których będą odtąd wydawać bezrobotnym bezpłatne recepty.

## Wiadomości sportowe

### Piłka nożna

#### Czy Łódź otrzyma trenera piłkarskiego

Zarząd ŁZOPN-u zajmował się na ostatnim swym posiedzeniu sprawą terminów przyjazdu do Łodzi objazdowego trenera PZPN-u. Trener ten ma być przydzielony do okręgu łódzkiego na trzy miesiące, przy czym władze piłkarskie mają uzgodnić okres jego pobytu w naszym mieście z Poznaniem i Pomorzem.

### Hokej

#### Jaka drużyna hokejowa wejdzie do klasy A?

Jak wiadomo, rozgrywki hokejowe o mistrzostwo łódzkiej klasy A ze względu na krótki okres zimy nie mogły być zakończone co spowodowało trudność w powzięciu decyzji co do awansu mistrza klasy B. Po ukończeniu bowiem pierwszej kolejki mistrzostw na pierwszym miejscu w tabeli uplasowała się Wima, przed Zjednoczonymi i rezerwą SKS-u. Wynik jednak ten nie może być brany pod uwagę przy ostatecznej weryfikacji do klasy A.

Prawdopodobnie zarząd ŁOZHL zarządzi ukończenie mistrzostw klasy B na początku sezonu przyszłego i dopiero wówczas mistrz tej klasy zaawanseje do klasy A. Sprawa ta rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu zarządu ŁOZHL.

Walne zebranie ŁOZHL wyznaczone zostało na środę 24 bm.

### Kolarstwo

#### Konferencja kolarzy łódzkich

W poniedziałek 15 b. m. została zakończona zaprawa zimowa łódzkich kolarzy, wyznaczonych przez ŁOZK. Zaprawa ta odbywała się w ciągu czterech miesięcy w gmachu YMCA. Obecnie stała się aktualna sprawa przejścia do treningów na torze i szosie, w związku z czym ŁOZK organizuje dla kolarzy, którzy odbyli zaprawę zimową, w dniu 20 bm. o godzinie 19-iej w lokalu ŁTK przy ul. Wólczańskiej 139 specjalną konferencję.

W sobotę 20 bm. ŁOZK organizuje w lokalu ŁTK o godz. 19-iej egzaminy kandydatów na sędziów kolarskich pomocniczych.

### Boks

#### IKP—Okęcie

W dniu 4 kwietnia odbędzie się w Łodzi ostatni mecz bokserki o mistrzostwo drużynowe Polski między IKP a warszawskim Okęciem. Mec ten zadecyduje, która z tych drużyn zdobędzie tytuł wice-mistrza Polski.

#### Walne zebranie dziennikarzy sportowych

W środę dnia 24 marca odbędzie się roczne walne zgromadzenie Kola Łódzkiego Związku Dziennikarzy Sportowych RP. Zebranie wyznaczone zostało na godzinę 18.30 w pierwszym terminie i na 19-tą w drugim.

## Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na dostawę żarówek wszelkich kategorii dla Zarządu Miejskiego w ilości około 8.000 sztuk rocznie. W dostawie przeważać będą żarówki o mocy 5—40 wat 125—220 volt.

Oferty pisemne należy składać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich ul. Narutowicza 37 pokój 2 do dnia 5 kwietnia 1937 roku do godz. 12 w południe, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę żarówek dla Zarządu Miejskiego”. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 250 zł. gotówką. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i projekt umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Narutowicza Nr. 37 pokój 2 w godzinach urzędowych.

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dnia 16 marca 1937 r.

## Ogłoszenie

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż wobec niezgłoszenia przez osoby interesowane zarzutów stały się prawomocne, sporządzone na podstawie ogólnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za Nr. BO-34-1-64, szczegółowe plany zabudowania terenów przylegających do:

ul. Przędzalnianej od osi ul. Przejazd do byłej granicy wsi Dąbrowa w pasie po 20 m. obustronnie wzdłuż osi ulicy, od byłej granicy wsi Dąbrowa do osi ul. Dąbrowskiej w pasie po 25 m. obustronnie wzdłuż osi ulicy, od osi ulicy Dąbrowskiej do osi przedłużenia ul. Bałuckiego i działki Nr. 11 przy ul. Niższej w pasie 25 m. na wschód i 15 m. na zachód wzdłuż osi ulicy Niższej oraz od osi przedłużenia ul. Bałuckiego do osi ul. Śląskiej w pasie po 25 m. obustronnie wzdłuż osi ul. Niższej i jej przedłużenia osiowego wzdłuż granicy pasów gruntu, oznaczonych Nr. 62 i 64 przy ul. Śląskiej, z załamaniem ukośnym przez działki, położone przy ul. Śląskiej Nr. 60 i 62;

ul. Wodnej od osi ul. Nawrot do osi ul. Rokicińskiej w pasie po 20 m. obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Mokrej i jej przedłużenia od osi ul. Limanowskiego do osi ul. Wrześnińskiej w pasie po 30 m. obustronnie wzdłuż osi istniejącej ulicy Mokrej;

od osi ul. Wrześnińskiej do przecięcia z przedłużeniem ul. Drewnowskiej w pasie po 30 m. obustronnie wzdłuż osi projektowanego przedłużenia ul. Mokrej w prostym kierunku na południe;

od przecięcia z przedłużeniem ul. Drewnowskiej do granicy P. K. P. w pasie po 20 m. na południe i 60 m. na północ wzdłuż osi przedłużenia ul. Drewnowskiej.

Omawiane plany zabudowania przechowane są w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i mogą być przeglądane przez interesowanych codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-iej do 12-iej.

Łódź, dnia 15 marca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

## Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że w Nr. 61 Monitora Polskiego z dnia 16 marca 1937 r. ogłosiła przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych w budynkach szpitala przy ul. Zagajnikowej Nr. 22 w Łodzi.

#### Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

### Dr. med. S. KRYNSKA powróciła

choroby skórne, weneryczne (kobiety i dzieci)  
Sienkiewicza 34, tel. 146-10. Przyjmuje od 11—1 i od 3—4.

## O bólu głowy

„Kowalskina” — na ból głowy Firma środek reklamuje, A Kowalski swym gadaniem Ból ten właśnie wywołuje...  
Tad.

## Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

## Program radiowy

Środa, dn. 17 marca

- 6.30 Pieśń poranna
- 6.33 Gimnastyka
- 6.50 Kwintet Henryka Golda
- 7.15 Dziennik poranny
- 7.25 Parę informacji
- 7.30 Zapowiedź programu
- 7.35 Muzyka z płyt
- 8.00 Audycja dla szkół
- 8.10 Przerwa
- 11.30 Audycja dla szkół
- 11.57 Sygnał czasu i hejnał
- 12.03 Muzyka operowa
- 12.40 Dziennik południowy
- 12.50 „Umiejętność robienia zakupów” — pogadanka „Coś dla każdego” — płyta za płytą
- 14.57 Wiadomości gospodarcze
- 15.15 Koncert reklamowy
- 15.40 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej
- 15.55 Muzyka lekka
- 16.10 „Nad albumem znaczków pocztowych” — dialog „Tysiąc i jedna noc” — suita Bortkiewicza
- 17.00 Odczyt
- 17.15 Koncert solistów
- 17.50 Wywiad fikcyjny z E. Orzeszkową
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.10 Pogadanka sportowa
- 18.20 Literatura przez mikrofon dla wszystkich
- 18.35 Piosenki żołnierskie i ludowe
- 19.00 „Cnota żołnierska” — audycja
- 19.25 „To i owo” — płyty
- 19.45 „Życie kulturalne Łodzi” — felieton
- 20.00 Muzyka taneczna
- 20.35 Chwila Biura Studiów
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 „W zamkach, Szkocji” — wieczór chopinowski
- 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45
- 22.20 „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów” — audycja muzyczna

## Najciekawsze audycje zagraniczne

Środa, dn. 17 marca

- 15.55 Budapeszt: „Turandot” — opera Pucciniego
- 21.00 Mediolan: „Parsifal” — opera Wagnera
- 21.15 Drośtwich: „Dr. Faust” — opera Busoniego
- 21.45 Radio Paris: „La Bearnaise” — opera Messagera

## Muzyka w dniu imienin Marszałka Smigłego-Rydzka

18 marca koncert pełnej werwy i romantyczności Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego o godz. 15.15 i koncert kwartetu salonoowego z Krakowa wypełnią godzinę popołudniową.

Poza tym o godz. 17.15 usłyszą radiosłuchacze muzykę poważną z płyt. Będą to współczesne utwory polskich kompozytorów — Szymanowskiego i Tansmana.

Wieczorem o godz. 20.30 Chór Międzyszkolny pod dyr. T. Mayznera śpiewać będzie piosenki ludowe.

## Teatr Popularny

(Ogrodowa 18)

Dziś, w środę i dni następujących o godz. 8.15 wiecz. świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”. Doskonale zgraną obsadę tworzą: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B. Bolkowski.

Reżyseria M. Zonera.